

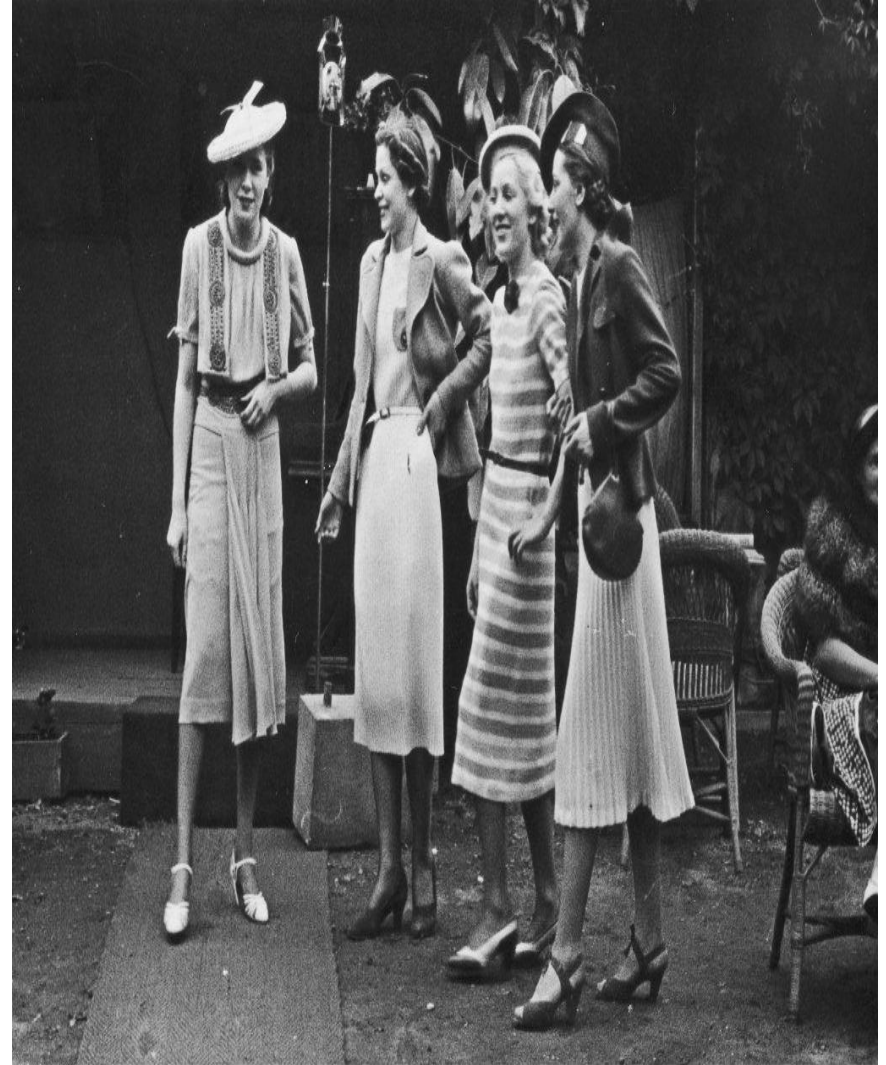
DRUGA RZECZPOSPOLITA POLSKA

1918-1939



MODA DAMSKA W LATACH 1910-1918

Kobiety w tamtych czasach nosiły długie do ziemi suknie, zwężające się ku dołowi, często bogato zdobione. Moda ta powstawała z myślą o określonych paniach, należących do arystokracji i mieszczaństwa. Był to czas wzmożonej aktywności płci pięknej, która zastępowała panów w wielu dziedzinach życia, np. pracując w fabrykach uzbrojenia..



Kobiety podejmowały też wiele dodatkowych działań, mających na celu wspieranie wysiłku wojennego. Dlatego strój musiał ulec radykalnej zmianie – spódnica została skrócona do wysokości kostek i poszerzona, często uzupełniała ją sięgająca bioder marynarka.

W kontraście do przedwojennej mody na Bliski Wschód i delikatne, zwiewne, lejące się tkaniny, projektanci wybierali cięższe, ale bardziej praktyczne materiały, w kolorystyce nierzadko inspirowując się umundurowaniem.



MODA DAMSKA W LATACH 1918-1921

W tych latach wyewoluował ubiór kobiet w okresie tuż powojennym, a zatem zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Typowa sylwetka charakteryzowała się nieokreśloną długością – spódnica kończyła się gdzieś pomiędzy połową łydki a kostką, a także podniesioną, ale dość luźno zaznaczoną talią oraz zwężaniem stroju ku dołowi.



MODA DAMSKA W LATACH 1918-1921

Było to nawiązanie do mody sprzed rozpoczęcia wojny, choć oczywiście tylko w zakresie ogólnego kształtu. Strój musiał pozostać funkcjonalny oraz wygodniejszy.



Mniej więcej do roku 1921 stroje pozostawały w dużej mierze nieokreślone. Sukienki często były przerabiane, wykorzystywano starą garderobę. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku kapeluszy, które przybierały wiele różnorodnych form, od inspirowanych stylem męskim, przez naciągnięte głęboko na głowę formy przypominające czepce lub rozszerzające się ku górze cylindry, po kapelusze z głębokimi główkami i szerokim, opadającym po bokach ku dołowi rondzie. Włosy zaś upinano zwykle z tyłu głowy, na karku. Na zachodzie zaczęły pojawiać się krótkie fryzury, chociaż w Polsce na takie innowacje przyszło poczekać jeszcze kilka lat.



MODA DAMSKA W LATACH 20

Mniej więcej około roku 1921 talia w strojach kobiecych ostatecznie ulokowała się w okolicach bioder, a sukienki przybierały nieokreślone, workowate kształty. Wtedy kobieta zamiast podkreślać swoje naturalne walory, maskowała je na wszelkie możliwe sposoby.



MODA DAMSKA W LATACH 20

Sukienka chłopczycy miała maskować kobiecość – stąd talia obniżona na biodra, luźny krój. Obniżenie talii zaznaczano na różne sposoby – poprzez paski albo zmianę struktury lub koloru tkaniny od linii bioder.



Dekolty, wycinane w kształty geometryczne, również często optycznie obniżano, poprzez zabiegi w kroju lub noszenie długiej biżuterii.

Dawało to efekt, jakby dwie równoległe linie, biustu i talii, zostały równomiernie obniżone. Całość uzupełniał charakterystyczny kapelusz-hełm, z maksymalnie głęboką główką i malutkim rondem. Komponowała się z nim modna, krótka fryzura. W latach 20. modna była ciemna oprawa twarzy i bardzo mocny makijaż oczu – inspirowany charakterystyką aktorek w filmach niemych. Trzeba jednak pamiętać, że mocnego makijażu nie stosowano raczej do ubiorów codziennych – przed II wojną światową wciąż jeszcze przykładano wagę do dopasowania stroju względem pory dnia i okazji.



MODA DAMSKA W LATACH 30

Na początku lat 30 nastąpił powrót do podkreślania sylwetki oraz jej kształtów. Długość sukni stopniowo ulegała wydłużeniu i rozszerzeniu ku dołowi.

Zaczęto wracać do falban czy luźniejszych rękawów. Właściwa sylwetka tej dekady wykształciła się mniej więcej w roku 1932.



MODA DAMSKA W LATACH 30

Zgodnie z kierunkiem przemian, długość sukni ustabilizowała się na poziomie połowy łydki, a talia powróciła na swoje miejsce i była dodatkowo podkreślana.

Jak w latach 20. strój cechowała maksymalna prostota kroju, tak w kolejnej dekadzie przybierał on formy bardziej skomplikowane, z falbanami, marszczonkami czy tak charakterystycznym cięciem ze skosu, które powodowało specyficzny sposób układania się spódnicy.



W ostatnich latach II Rzeczypospolitej sylwetka typowa dla lat 30. uległa modyfikacji i zyskała kształt charakterystyczny dla lat 40. Spódnica uległa skróceniu, sięgając ponownie tuż za kolano – tym razem jednak preferowane były fasony rozszerzające się ku dołowi, co w połączeniu z modą na podkreśloną talię i szerokie ramiona dawało efekt dwóch połączonych ze sobą trójkątów. Sylwetka lat 30. była smukła i dość długa, a mocno podkreślone ramiona kontrastowały ze stosunkowo dopasowanym dołem stroju. Pod koniec lat 30. proporcje te uległy wyrównaniu. Zmiany nastąpiły także we fryzurach i nakryciach głowy. Powróciły włosy dłuższe, jednak jeśli rozpuszczone, to sięgające maksymalnie ramion i zwykle udrapowane w loki lub fale. Stopniowo zaczęto upinać fryzury nad czołem, zanikały też kapelusze o płaskiej główce i szerokim rondzie na rzecz nakryć głowy z wysoką główką, podnoszących optycznie czoło.

